



**Andrzej Kalwas, przewodniczący Rady  
Arbitrażowej Sądu Arbitrażowego przy KIG**

Z ponad dziesięciu milionów wszystkich spraw w sądzie powszechnym rocznie tylko ok. 3 tys. trafia do mediacji przed arbitrażem. – Ta sytuacja jednak się zmienia, z każdym rokiem tych spraw jest coraz więcej *str. 8*

# Arbitraż – szybkość plus profesjonalizm

Z Andrzejem Kalwasem, przewodniczącym Rady Arbitrażowej Sądu Arbitrażowego przy KIG, rozmawiał Kamil Ciepieńko



fol. www.ms.gov.pl

Arbitraż jest alternatywną w stosunku do sądownictwa państwowego metodą rozwiązywania sporów. Aby poddać spór pod rozstrzygnięcie sądu polubownego, należy dokonać zapisu (tzw. klauzuli arbitrażowej) w umowie łączącej strony. Postępowanie arbitrażowe ma wiele zalet. Należy tu wymienić prostą procedurę, przewidywalne koszty, jednoinstancyjność i szybkość postępowania.

– To sąd dla prawdziwych dżentelmenów – mówi Andrzej Kalwas, radca prawny, były minister sprawiedliwości i przewodniczący Rady Arbitrażowej SA KIG.

– Podczas rozmowy nad przedmiotem sprawy strony mogą napić się kawy i herbaty, co jest niespotykane w sądach powszechnych – dodaje Kalwas.

Sądownictwo arbitrażowe i mediacja są jednak cały czas w Polsce mniej popularne niż na Zachodzie. Z ponad dziesięciu milionów wszystkich spraw w sądzie powszechnym rocznie tylko ok. 3 tys. trafia do mediacji przed arbitrażem. – Ta sytuacja jednak się zmienia, z każdym rokiem tych spraw jest coraz więcej – mówi Kalwas.

**Dlaczego polubowne rozpatrywanie spraw jest w Polsce mniej popularne niż w wielu krajach „starej Unii”?**

– Wynika to przede wszystkim z braku tradycji ustrojowych i małej popularyzacji arbitrażu. Do lat dziewięćdziesiątych w arbitrażu w Polsce specjalizowała się bardzo wąska grupa prawników, brakowało publikacji z tej dziedziny. Można śmiało powiedzieć, że w okresie PRL sądownictwo polubowne w dzisiej-

szym znaczeniu w praktyce nie funkcjonowało – poza sporami związanymi z międzynarodową wymianą handlową, którymi zajmował się nasz sąd, znany w ówczesnych czasach jako Kolegium Arbitrów przy PIHZ.

Dopiero w 2005 r. wprowadzono regulację do Kodeksu Postępowania Cywilnego wzorowaną na ustawie modelowej UNCITRAL, co stało się ważnym kryterium przy wyborze rodzaju postępowania sądowego przez przedsiębiorców.

**Jakimi sprawami zajmujecie się najczęściej?**

– Przeważają spory z tytułu niewykonanych umów budowlanych pomiędzy inwestorem generalnym, wykonawcą a pod wykonawcą, ze stosunku najmu i dzierżawy, duży procent spraw to takie dziedziny jak ochrona praw autorskich, prawo telekomunikacyjne czy prawo spółek.

Postępowania przed naszym sądem, pomimo bardzo złożonych problemów prawnych, trwają zazwy-

czaj od trzech do dziewięciu miesięcy, podczas gdy w sądach powszechnych ten okres może wynosić nawet kilka lat.

**Kim są arbitrzy sądu polubownego?**

– Większość to prawnicy, adwokaci i radcy prawni, ale też i ekonomiści, przedstawiciele świata nauki. Każdy z naszych arbitrów posiada niezbędne kwalifikacje do orzekania w sprawach zawisłych przed naszym sądem, a cechuje ich doświadczenie, znajomość języków obcych oraz nieskazitelny charakter.

**Czy teraz w czasie kryzysu macie więcej pracy?**

Każde zawirowanie w gospodarce owocuje sporami. Kryzys sprawia, że kontrahenci nie zawsze są w stanie dotrzymać zobowiązań. Nasz sąd jest coraz częściej kojarzony z profesjonalizmem i szybkością prowadzonych spraw, a na tym najbardziej zależy przedsiębiorcom. Dlatego, mimo że niezręcznie to mówić, kryzys przyczynia się do

wzrostu liczby postępowań arbitrażowych.

**Arbitraż polega na honorowym rozstrzygnięciu sporów i dżentelmeńskich zasadach ich rozpatrywania. Czy tak to właśnie wygląda w praktyce?**

Tak, ponieważ arbitraż jest dyskretny, postępowanie poufne i gwarantujące poszanowanie interesu obu stron i tajemnic handlowych. Kameralna atmosfera rozpraw i wysoki poziom kultury osobistej uczestników postępowań powoduje, że coraz więcej spraw kończy się ugodą.

**Kto może zostać arbitrem?**

Każdy, kto posiada pełnię praw publicznych i jest osobą fizyczną. Rocznie przyjmujemy ok. 20 wniosków, z których pozytywnie opiniujemy ponad połowę. Zwracamy szczególną uwagę na wykształcenie i doświadczenie przyszłego arbitra, aby zapewnić stronom postępowania usługi na jak najwyższym poziomie.